Znamienne stanowisko komisji senackiej

Zniesienie sądów przysięgłych

nie może wpływać na bieg spraw

wszczętych według dotychczasowych przepisów

Senacka komisja prawnicza omawiała we wtorek przyjęty w poprzedniej sesji przez Sejm, a podtrzymany obecnie przez rząd, projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Należy przypomnieć, że sprawa ta wywołała zarówno w Sejmie, jak w Senacie obszerną dyskusję, w której 6-ciokrotnie zabierał głos minister Sprawiedliwości p. Grabowski, broniąc gorąco projektu rządowego. W rezultacie w marcu b. r. na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu zwyciężyło chwilowo stanowisko zwolenników utrzymania sądów przysięgłych, którzy wprawdzie nie zdołali obalić ustawy, ale odroczyli jej uchwalenie przez powtórne odesłanie do komisji.

Na wtorkowym posiedzeniu referent sen. Staniewicz wypowiedział się za zniesieniem sądów pokoju, a utrzymaniem sądów przysięgłych. Wniosek jego jednak został odrzucony.

Sen. Petrażycki zgłosił poprawkę nast. treści:

„Sprawy wszczęte przed sądami przysięgłych przed wejściem w życie niniejszej ustawy, będą rozpatrywane według dotychczasowych przepisów".

Poprawkę tę motywował sprawą Doboszyńskiego, podkreślając, iż byłoby źle, gdyby w społeczeństwie utrwaliło się przekonanie, że sądy przysięgłych kasuje się z powodu Doboszyńskiego. Podważyłoby to wiarę w niezależność sądu i stworzyłoby opinię, że są one uzależnione od Izb ustawodawczych i rządu.

Przeciwko poprawce sen. Petrażyckiego opowiedział się minister Sprawiedliwości p. Grabowski, została ona jednak przyjęta większością 4-ch głosów. Losy jej na plenum Senatu są jednak niepewne.

Projekt ustawy przyjęto z poprawką sen. Petrażyckiego. Sen. Staniewicz zrzekł się referatu, który powierzono sen. Petrażyckiemu.

FUTRA J. UJEJSKA
Ceny obniżone o 25 %
tylko 7 dni doroczna SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
◆ Nowy Świat 29. ◆

Galeria niepoprawnych przestępców osadzonych w Berezie

Zarządzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych akcja kierowania do Berezy przestępców kryminalnych i spekulantów obejmuje stopniowo teren całego państwa. Wśród około stu kilkudziesięciu osób osadzeni zostali w Berezie między innymi dwaj przestępcy z Krakowa, a mianowicie Julian Suseł, który od 30-tu lat trudnił się kradzieżami, występując ostatnio z bronią w ręku i który był karany sądownie 48 razy, oraz Franciszek Gierżyński złodziej kieszonkowy i włamywacz, który trudnił się kradzieżami od r. 1911 i był karany 21 razy i odsiadywał wyroki, skazujące go na 2 do 7-iu lat.

Z województwa warszawskiego Wolf Jagibowicz, paser, koniokrad i fałszerz, karany 6 razy, łącznie na 12 i pół lat więzienia.

Z Katowic Abraham Zelkowicz, trudniący się przemytem saharyny, kamieni do zapalniczek, wyrobów futrzanych, galanteryjnych i przemytem walut zagranicę.

Dalej idzie Simon Spiegvogel, właściciel sklepu w Śniatynie. Trudnił się przemytem jedwabiu sztucznego, kamieni do zapalniczek, galanterii i przemytem walut.

Wreszcie z Kalisza wysłany został do Berezy Leon Jedwab, właściciel 17-tu kamienic i 2 majątków ziemskich. Był on karany za przestępstwa dewizowe i ukrywanie majątku, którego dorobił się, trudniąc się przemytem.

Afera „Jutra" przed sądem

Szantaże i sprzeniewierzenia w świetle rozprawy

Wyrok w piątek

W dalszym ciągu procesu Sendlikowskiego i Poeck de Amenschilda z dziennika „Jutra" zeznawali świadkowie obrony ze strony Amenschilda. Przed sądem stanęły dwie eleganckie Niemki zeznające w języku niemieckim, sprowadzone na rozprawę z Berlina. Narzeczona barona Amenschilda Kitty Kremer i jej przyjaciółka Anna Brayer.

Z czego żył Amenschild

Narzeczona barona Amenschilda poznała go w r. 1931 w jednej ze znanych miejscowości kuracyjnych we Francji. Odbywała z nim wspólne podróże po Francji i Hiszpanii.

Przew.: Z czego żył oskarżony wówczas?

Św.: Miał wtedy dużo pieniędzy zdeponowanych w banku Societé Generale w Paryżu i Banco Comerciale w Nicei.

Spółka Amenschild — Olpiński

Po przyjeździe do Berlina, według zeznań świadka oskarżony otrzymał propozycję od Olpińskiego współpracy w agencji prasowej, której zadaniem miało być dostarczanie artykułów na Holandię, Francję i Grecję. Jednocześnie z ramienia tej agencji oskarżony miał opracować książkę pt. „Pionierzy Kultury Trzeciej Rzeszy".

Książka ta nie została wydana na skutek cofnięcia zamówienia ze strony rządu niemieckiego, które pozostawało prawdopodobnie w związku z usunięciem Olpińskiego z Niemiec.

Amenschild wydalony z Niemiec

Oskarżony przerywa kilkakrotnie zeznania, żądając stwierdzenia przez świadka, iż nie zajmował się szpiegostwem, które mu zarzucano.

Świadek Kitty Kremer stwierdza, że baron Amenschild wydalony został z granic Trzeciej Rzeszy. Oskarżony twierdzi, że pozostawało to w związku z procesem o odszkodowania za cofnięcie zamówienia na książkę, jakie wytoczył rządowi niemieckiemu.

Św. Anna Brayer stwierdza, że oskarżony posiadał przeważnie pieniądze przywożone z zagranicy. W jaki sposób zarabiał i czym nie może stwierdzić.

Sprawa firmy „Kosmos"

Jako trzeci zeznaje świadek Zundelewicz. Ma on świadczyć na okoliczność, że baron Amenschild nie popełnił szantażu na f-mie „Kosmos". Świadek zeznaje bez przysięgi. Opowiada barwną historyjkę o tym, jak siedząc w kawiarni z Poeckiem, usłyszał czytany przez kogoś przy sąsiednim stoliku rękopis artykułu, atakującego f-mę Philips. W zakończeniu artykułu miała być zapowiedź przyszłych ataków na inne firmy, między innymi na f-mę „Kosmos". Świadek twierdzi, iż zainteresował się artykułem ze względu na bliską znajomość, łączącą go z dyrektorem firmy. Poeck wówczas na jego pytanie objaśnił mu, że artykuł ma iść do „Jutra".

Oryginalny wyraz życzliwości

Wówczas Zundelewicz, jak mówi, wiedziony jedynie życzliwością dla f-my „Kosmos", uprosił Poecka, aby ten interweniował w redakcji o powstrzymanie artykułu. Dalsze wyłudzanie pieniędzy na ogłoszenia, jak to zarzucano Poeckowi, Zundelewicz przedstawia jako swoją działalność obliczoną jedynie dla ratowania dobrej opinii firmy. Mówi przy tym, iż żadnej prowizji za ogłoszenia nie pobrał, przyczym w tym punkcie nie ma zupełnej zgodności zdań między Zundelewiczem a oskarżonym, który twierdzi, iż niezupełnie pamięta, jak to było.

Oskarżony broni się

Po zeznaniach świadków zabiera głos oskarżony Sendlikowski, dając wyjaśnienia w sprawach poruszanych na poprzedniej rozprawie. Usiłując wyjaśnić kwestię stawianego mu zarzutu z tytułu przywłaszczenia sobie osobiście 17.000 zł., które z pieniędzy zdefraudowanych p. Popławskiemu miały nie wpłynąć do kas „Jutra". Fakt niezaksięgowania tej sumy we wpływach „Jutra" tłomaczy, iż wiele wpływów i wypłat nie było księgowanych w ogóle.

Oskarżony twierdzi, że udziały Wasiutyńskiego w części były płacone gotówką, w 9.000 zaś wekslami. Sendlikowski miał weksle oddać Wasiutyńskiemu, a ich sumę pokryć z owych 17.000.

Prokurator oskarża

Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczął mowę prok. Karski. Prokurator stwierdza, iż w płaszczyźnie wyjaśnień oskarżonego fakt przestępstw, do których się przyznaje, spada do poziomu nieporozumień rodzinnych, przy tym oskarżony ma niejako żal do dyr. Popławskiego o podjęcie kroków sądowych. Wynika stąd, że oskarżony w chwili popełnienia przestępstwa wierzył, że sprawę się zatuszuje. Nie uważa on swego czynu za czyn haniebiący, i osłania go pobudkami szlachetnymi, wysuwając moment ideowości.

Mimo, iż z opinii biegłego, który kontrolował książki „Jutra" wynika, iż w książkach tych, prowadzonych nierzetelnie, mogą być odchylenia około 2 do 3.000 zł. istnieje poważna różnica, przez oskarżonego nie wyjaśniona, pomiędzy sumami, które przywłaszczył sobie, a które wpłacił do kas „Jutra".

Szukanie kontaktów

Moment ideowości, którą się Sendlikowski w swych zeznaniach osłania, w świetle faktów ma charakter niejasny. Jakikolwiek byłby kierunek pisma można stwierdzić, że czynniki oficjalne były dla niego nieprzychylne. Mówiły o tym konfiskaty. W chwili, gdy pismo zaczyna się chwiać część ludzi od niego odchodzi. Pan Sendlikowski z Poeckiem zaczynają szukać kontaktów tam, gdzieby zgodnie z kierunkiem pisma nie należało się spodziewać pomocy.

Wątpliwa ideowość

Byłby to nonsens — mówi prokurator — gdybym czynił panu Sendlikowskiemu zarzuty, że zmieniał poglądy pod wpływem wewnętrznych pobudek, ale jeśli oskarżony ciągle zasłania się ideowością i twierdzi przy tym, że kierunek pisma się nie zmienił, a jednocześnie zwraca się do osób, do których pismo stało w opozycji i mówi, że na miejscu białych plam może zamieszczać artykuły takie, jakie im się będą podobać, ale.. za cenę 10.000 zł. — ideowość wygląda wątpliwie.

Zaprzeczanie przez oskarżonych faktu szantażu wobec K. K. O., w świetle przewodu, faktu tego nie przekreśla.

„Nie znałem tych stosunków"

Sprawa Tyszkiewicza ma również swoją wymowę. Pokrzywdzony Tyszkiewicz, kiedy mu stawiano zarzut lekkomyślnego przekazania oskarżonym 10.000 zł. — odpowiedział „miesiąc temu wróciłem do kraju, nie znałem tych stosunków". Przeczytał ogłoszenie o pracy z pensją 500 zł. przy wkładzie 10.000. Informując się o ludzi, z którymi zamierzał pracować otrzymał odpowiedź, że są to podobno ludzie ideowi.

Czyż nie jest cynizmem — mówi prokurator, kiedy Sendlikowski twierdzi, że praca Tyszkiewicza warta była 150 zł., a otrzymując ponad jej wartość 350 zł. dostawał jakby rekompensatę za swoje 10.000. Poeck twierdził przy tym: „My byśmy nie brali niefachowca, gdyby nam nie dał 10.000. Wyłudzenie 6.000 zł. (4.000 dane później na ratowanie pisma mają już nieco inny charakter) pozostaje ordynarnym oszustwem. Tyszkiewicza urzekła legenda, jaką wokoło pisma stwarzali pracujący w nim ludzie.

Niebieski ptak

Nawiązując do spraw oskarżonego Amenschilda, prokurator stwierdza, iż nie czyni mu zarzutu szpiegostwa. Jednak jego przeszłość po Niceach, Paryżach i warszawskie sprawy z „Kosmosem", Tyszkiewiczem i t. d., uzasadniają stworzoną wokół niego opinię, niewiadomo z jakich źródeł żyjącego „niebieskiego ptaka".

Bezład i nierzetelność

Z kolei imieniem powództwa cywilnego przemawia aplikant Węgliński. W świetle ekspertyzy księgi dziennika „Jutra" wykazują bezład i nierzetelność prowadzonych tam spraw finansowych. Suma 17.000 zł. pieniędzy zdefraudowanych przez Sendlikowskiego, niewiadomo na co została zużyta. Ekspertyza miała do czynienia z książkami do okresu 31-go marca 1937 r. Później w ogóle, poza księgą kasową, książek buchalteryjnych nie prowadzono.

Spółka z nieograniczoną bezczelnością

Oskarżeni stworzyli razem spółkę z nieograniczoną bezczelnością. Przyczyną oszustw miała być legenda o rozbudowie „Jutra". Była to tylko legenda. Sendlikowski popełniwszy nadużycia miał nóż na gardle i w dalszych przestępstwach chodziło o jego osobę. Szukał dróg wyjścia. Cała działalność opierała się na fałszu. Fałszowano stan faktyczny finansowy, cyfry nakładów pisma. Stwarzano pozory możliwości rozwoju (możliwość przejęcia pisma przez Ozon). Podawano obroty niemal trzykrotnie większe.

Oskarżony płacze

Po przemówieniach obrońców, którzy starali się osłabić zarzuty stawiane oskarżonym i w odniesieniu do Sendlikowskiego, tłómaczyli, iż nie był on inicjatorem „jutra", a został do niego wciągnięty przez innych i jedynie przez swoją wiarę w przyszłość pisma, którą w nim wyrobiono, popełnił przestępstwa, wypowiedzieli ostatnie słowo oskarżeni.

Amenschild w dalszym ciągu do przestępstw, zarzucanych mu, nie przyznaje się. Sendlikowski natomiast w przemówieniu, przerywanym płaczem, twierdzi, iż wobec Tyszkiewicza i Klimatyńskiego nie poczuwa się do winy i w każdym razie krzywdy im wynagrodzi, przyznaje się jednocześnie do przestępstw w związku z defraudacjami popełnionymi przy administracji domów Popławskiego.

Wyrok zapadnie w piątek, dnia 17 b. m., o godzinie 12-ej w południe.

Wybuch wulkanu

MESSYNA, 14. 12. Dziś rano o godzinie 8-ej rozpoczął działalność wulkan Stromboli, położony na wyspach Liparyjskich. Po głośnym wybuchu ukazały się wielkie chmury czarnego dymu, poczym wulkan zaczął wyrzucać olbrzymie ilości rozpalonej lawy.

Dotychczas wybuch nie wyrządził żadnych strat i nie spowodował ofiar w ludziach.

Chmury nad Lemanem

PARYŻ, 14. 12. Havas w telegramie z Genewy donosi, że w Szwajcarii istniała już przed decyzją Włoch możliwość ogłoszenia referendum ludowego w sprawie ogłoszenia całkowitej neutralności kraju, co mogłoby spowodować wystąpienie Szwajcarii z Ligi Narodów. Wystąpienie Włoch może wpłynąć na zwiększenie prawdopodobieństwa ogłoszenia referendum w tej sprawie.

Państwa skandynawskie i niektóre republiki południowo-amerykańskie prowadzą w sprawie polityki neutralności politykę zbliżoną do Szwajcarii. W tym stanie rzeczy inicjatywa rządu szwajcarskiego w sprawie wzmocnienia neutralności własnego kraju może rozszerzyć zagadnienie neutralności również na inne kraje.

NAJMILSZY PODARUNEK NA GWIAZDKĘ
to RADIO
Z FIRMY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ K. RUSZKOWSKI Marszałkowska 117
TELEFUNKEN ■ PHILIPS ■ HORNYPHON
HARMONIE WŁOSKIE — INSTR. MUZYCZ. — GRAMOFONY — PŁYTY

Obu więcej

GDYNIA, 14. 12. W związku z przeprowadzoną ostatnio akcją tygodnia propagandy kupca i rzemieślnika polskiego — zlikwidowały się dobrowolnie w Gdyni 2 sklepy żydowskie.

Chaim Weizman gratuluje rektorowi Kulczyńskiemu

LWÓW, 14. 12. Stanowisko rektora U. J. K. prof. Kulczyńskiego wobec sprawy ghetta dla żydów na wyższych uczelniach, znane jest z szeregu doniesień prasowych. Obecnie rektor Kulczyński doczekał się niezwykłego dowodu uznania swej akcji. Prezes światowej egzekutywy żydowskiej Chaim Weizman nadesłał do rektora Kulczyńskiego depeszę z życzeniami, aby „nadal niezłomnie obstawał przy swoim stanowisku".

Rektor Kulczyński więc jest drugim poza prof. Kotarbińskim, który otrzymał róże od żydówek, przedstawicielem polskiej nauki, otrzymującym wyrazy zachęty i uznania od żydów za jego walkę z młodzieżą polską.

„Uznanie" i „wyrazy zachęty" nadesłane rektorowi Kulczyńskiemu przez Weizmana nie wymagają chyba komentarzy i dostatecznie dyskwalifikują p. Kulczyńskiego.

Żydzi odmawiają posłuszeństwa zarządzeniom porządkowym rektora

LWÓW, 14. 12. Żydowscy studenci Politechniki Lwowskiej wystosowali do rektora list otwarty, w którym oświadczają, że nie zastosują się do zarządzeń porządkowych rektora.

Studenci żydzi proszą jednocześnie profesorów, żeby stanowiska ich nie brali jako nieposłuszeństwa wobec rektora i władz akademickich, ale jako protest przeciwko uszczuplaniu praw studentów żydów.

Strajk w Skarbofermie

Dyrekcja nie raczyła

podjąć pertraktacji

KATOWICE, 14. 12. Strajk okupacyjny na kopalni „Skarboferm" w Knurowie, trwa nadal. Strajkujący zapowiedzieli, że pracy nie rozpoczną, jeżeli nie zostaną uwzględnione ich postulaty.

W godzinach wieczornych przystąpiła do strajku także załoga koksowni „Skarbofermu" w liczbie 570 robotników. Okupowano dziś warsztaty pracy. Załoga koksowni zażądała przeszeregowania koksowni w Knurowie do rzędu kategorii wolnych koksowni hutniczych.

Dyrekcja kopalni z nieznanych powodów nie podjęła jeszcze pertraktacji ze strajkującymi, co wywołało powszechne i zrozumiałe oburzenie.

Wniosek o votum nieufności

dla gen. Żeligowskiego

ma być zgłoszony na Komisji Wojskowej

Na terenie Sejmu po burzy, wywołanej wystąpieniem gen. Żeligowskiego, zaległa na pewien czas cisza... przed nową burzą. Nowa burza — to akcja zmierzająca do usunięcia gen. Żeligowskiego ze stanowiska przewodniczącego komisji wojskowej. Odpowiednie rozmowy i przygotowania toczą się już w kuluarach i poza gmachem Sejmu.

Wynikiem ich ma być zgłoszenie na jednym z najbliższych posiedzeń komisji wojskowej wniosku o votum nieufności dla gen. Żeligowskiego jako przewodniczącego. Dotychczas nie zostało ustalone w jakiej formie wniosek ten zostanie zgłoszony i który z posłów z nim wystąpi.

Podobno organizatorzy tej akcji zdołali już pozyskać dla swego wniosku kilkunastu posłów, członków komisji wojskowej. Sztab akcji, jak i centrum inspiracji w tej sprawie mieści się w bliskim sąsiedztwie ul. Wiejskiej.

Kto będzie następcą gen. Żeligowskiego na tym stanowisku? Dotychczas nie padły żadne kandydatury. Wiadomo jedynie, trzeba to podkreślić jako objaw zręczności ze strony organizatorów rozgrywki, że nie będzie tu wysunięta kandydatura płk. Miedzińskiego, jako zbyt niepopularna.

Prokurator żąda podwyższenia kary wobec Fleischerowej

Apelacje od wyroku w sprawie Fleischerowej wnieśli obrońcy i prokurator, który domaga się podwyższenia kary dla Fleischerowej z 3½ lat na 5, dla Hochmana z 2 lat na 4, dla Faerberowej z 1 roku na 3 lata, oraz dla Fleischera z 1 roku na 2 lata więzienia.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 30?-33. Kantor prenumeraty: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-38. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135, Kalisz, Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W Dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Ogłoszenie dysponowane tylko do wydania warszawskiego (bez prowincjonalnej mutacji) w tekście str. 2 — 70 gr., w reklamach str. 5 — 50 gr. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński